

**Sygn. akt I ACa 286/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Patrykiewicz
Sędzia:	SA Zbigniew Grzywaczewski (spr.)
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Protokolant	Sekretarz sądowy Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2013 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. W. i A. W. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej  
z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji powodów oraz pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego  
w Lublinie z dnia 11 marca 2013 roku, sygnatura akt I C 813/11

I. z apelacji pozwanego zmienia częściowo zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda M. W. kwotę 60.000 złotych obniża do kwoty 55.500 (pięćdziesiąt pięć tysięcy pięćset) złotych;

b) w punkcie V w ten sposób, że uwzględnione w tym zakresie powództwo A. W. (1) oddala;

II. w pozostałej części apelację pozwanego i w całości apelacje powodów oddala;

III. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu za II instancję.

**I ACa 286/13**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11.03.2013r., Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powodów M. W. i A. W. (1) zadośćuczynienia w kwotach po 60.000 złotych, a ponadto na rzecz powoda M. W. odszkodowanie w kwocie 4.635,80 złotych, zaś na rzecz powódki A. W. (1) odszkodowanie w kwocie 10.000 złotych

i „skapitalizowaną rentę” w kwocie 6.900 złotych oraz rentę bieżącą od dnia 1.04.2013r. w kwocie po 300 złotych miesięcznie.

Zasądził też od pozwanego na rzecz powoda m. W. część kosztów procesu w kwocie 6.952 złote.

W uzasadnieniu Sąd I instancji podał, że E. W. (1) – żona powoda M. W. oraz matka powódki A. W. (1) – zmarła w dniu 24 lutego 2011r. w wyniku obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce 3 lutego 2011 roku mając niespełna 28 lat. W wypadku tym obrażeń ciała doznali też powodowie. Sprawcą wypadku był M. P., który posiadał obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

W dniu 18 marca 2011 roku pozwane Towarzystwo (...) przyznało powodowi M. W. zwrot kosztów pogrzebu w wysokości 2.765,20zł. Koszty te ustalono na kwotę 5.530,40zł jednakże ze względu na to, że poszkodowana nie była zapięta w pasy bezpieczeństwa w oparciu o art. 362 kc ustaloną kwotę odszkodowania ograniczono o 50%. W decyzji z dnia 14 czerwca 2011r. przyznano powodowi z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 446 §4 kc w zw. z art. 362kc kwotę 4500zł podnosząc w piśmie z dnia 14.06.11r. iż ustalono 70 % przyczynienia się do szkody. Powódce A. W. (1) pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia ze względu na młody wiek uprawnionej oraz przyznania renty podnosząc, że otrzymana renta z ZUS-u rekompensuje straty materialne.

Powód M. W. zawarł związek małżeński z E. W. (1) we wrześniu 2008r. Powód ukończył szkołę gastronomiczną o specjalności technolog żywienia zaś jego żona studia pedagogiczne. W 2009r. E. W. uzyskała tytuł magistra, a w 2010r. rozpoczęła studia podyplomowe w R.. Powód prowadził własną działalność gospodarczą, w głównej mierze sprzedawał warzywa na hali targowej. Uprawiał też gospodarstwo rolne o pow. ok. 1,5 ha, z którego plony częściowo sprzedawał, a częściowo przeznaczał na własny użytek. W pracach w gospodarstwie powodowi pomagał ojciec. Na około trzy miesiące przed wypadkiem małżonkowie W. dokupili jeszcze ok.3,5 ha. Dochód z gospodarstwa wynosił rocznie ok.10.000-12.000zł zaś z działalności ok. 1500zł miesięcznie. W 2009 r żona powoda podjęła pracę w Galerii (...) jako sprzedawca na stoisku z książkami, jednakże większość czasu pozostawała na zwolnieniu lekarskim wobec problemów zdrowotnych związanych z przebiegiem ciąży. W dniu 3 lipca 2009r. małżonkom W. urodziła się córka A.. E. W. (1) zajmowała się dzieckiem i prowadzeniem domu, zaś powód prowadził działalności pracował w gospodarstwie. Małżonkowie W. zamieszkiwali w swoim mieszkaniu w D.. Powód codziennie ok. 12-tej w nocy wyjeżdżał po warzywa na giełdę do L. lub R.. Wracał ok. 6 rano rozładowywał towar i wracał do domu na odpoczynek. W tym czasie dzieckiem zajmowała się jego żona. Handel na stoisku prowadził wspólnik, którego powód zmieniał w godzinach późniejszych. Od września 2010r. E. W. (1) rozpoczęła pracę w przedszkolu na czas określony, zarabiała 1600zł brutto plus otrzymywała premie ok. 320zł. Do przedszkola tego zaczęła również uczęszczać powódka. Małżonkowie W. mieli w planach budowę domu na nieruchomości, którą wcześniej kupili, planowali też powiększenie rodziny.

W dniu 3 lutego 2011 roku małżonkowie W. wracali do domu samochodem marki M.. Samochodem kierował M. W., na tylnym siedzeniu siedziała córka zapięta w foteliku oraz żona E. W. (1), która nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. W trakcie jazdy małżonkowie rozmawiali ze sobą, żona powoda była bardzo zadowolona, albowiem otrzymała od dyrektora przedszkola propozycję pracy na czas nieokreślony. Jadący z przeciwnej strony samochód R. kierowany przez M. P. na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem M.. Jak wskazali biegli, na E. W. (1) w chwili zderzenia zadziałała energia powodująca gwałtowne jej przemieszczenia ku przodowi. Nic nie chroniło jej górnych części ciała przed urazem. Doznała ona obrażeń w zakresie ośrodkowego układu nerwowego jak i gwałtownego ugięcia kręgosłupa szyjnego połączonego z kompresją osiową kręgosłupa co spowodowała złamanie trzonu kręgu C3. Analiza materiału dowodowego oraz wyniki symulacji komputerowej uprawniły biegłych z zakresu medycyny sądowej i wypadków drogowych do postawienia wniosku, że E. W. (1) w chwili zdarzenia nie była zapięta w pasy bezpieczeństwa zaś ich zapięcie stanowiłoby dostateczną ochronę przed obrażeniami środkowego układu nerwowego.

Powód, jego żona i córka przewiezieni zostali do szpitala. A. W. (1) była hospitalizowana na oddziale (...), powód na (...), zaś jego żona na (...)ie, gdzie po trzech tygodniach nie odzyskawszy przytomności zmarła.

Po śmierci żony powód nie mogąc poradzić sobie emocjonalnie zaczął korzystać z pomocy psychologa, wspomagał się również farmakologicznie. Terapię tę kontynuuje do dzisiaj. Powód do chwili obecnej odczuwa dotkliwie stratę żony. Wystąpiły u niego zaburzenia adaptacyjne, a także objawy stresu pourazowego. U powoda nie domknął się emocjonalnie proces żałoby.

Przeżyty wypadek i śmierć matki odcisnął też piętno na psychice A. W. (1) wywierając negatywny wpływ na jej funkcjonowanie co przejawia się w panicznej bojaźni o ojca. Dziecko boi się spać, odgłos karetki budzi w niej skojarzenia z wypadkiem. A. W. (1) często zadaje pytania o matkę i powody jej nieobecności, a także dlaczego nie mogą być razem. Ujawnia symptomy zaburzeń emocjonalnych manifestujące się osłabionym poczuciem bezpieczeństwa osobistego i podwyższonym poziomem lęku (opinia biegłego psychologa).

Po śmierci żony powód z córką zamieszkał początkowo u swoich rodziców w P., nie chciał powrócić do mieszkania, ponieważ wszystko w nim przypominało mu żonę. Zaprzestał pracy w gospodarstwie rolnym. Częściowo z pieniędzy otrzymanych z odszkodowania, częściowo z kredytu zakupił mieszkanie w P., w którym obecnie zamieszkuje wspólnie z córką. Mieszkanie w D. powód wynajął osiągając z tego tytułu 700-800 złotych miesięcznie. W opiece nad córką O. powodowi pomagają rodzice, głównie matka. Gdy powód wyjeżdża nocą po towar na giełdę z A. pozostaje babcia. Powód po powrocie zajmuje się dzieckiem, odwozi je do przedszkola, zajmuje się domem, zakupami, sprzątaniami, gotowaniem. Każdego dnia powód odwiedza grób żony, a gdy pogoda na to pozwala zabiera również córkę. Powód chcąc pogodzić pracę zawodową z prowadzeniem domu i opieką nad córką zmuszony jest wynajmować osobę, która zamiast niego zajmuje się handlem na targowisku. Płaci za godzinę 6 złotych. Stoisko czynne jest od godziny 7 do ok.18 i czas handlu dzielony jest pomiędzy powodem i jego współnikiem po równo.

Powódka A. W. (1) od 24 lutego 2011r. otrzymała rentę rodzinną w wysokości 643,18zł, zaś obecnie renta ta wynosi ok. 702 zł. W kwietniu 2011r. powód otrzymał zasiłek rodzinny w wysokości 68zł i dodatek do zasiłku rodzinnego 170zł. Od 1 maja 2011r. powyższe świadczenie zostało uchylone z uwagi na przekraczający dochód i do chwili obecnej powód nie pobiera żadnych świadczeń rodzinnych, nie korzysta również ze świadczeń z pomocy społecznej. Z informacji uzyskanej z zakładu pracy E. W. (1) wynika, że osoby zatrudnione na podobnym stanowisku uzyskują obecnie wynagrodzenie brutto na poziomie 1873zł, otrzymują premię miesięczną 374,60zł, otrzymują nagrody roczne. Łączne wynagrodzenie brutto wynosi ok. 2.438,65zł brutto (netto 1765,92zł). Od maja 2013r E. W. przysługiwałby dodatek w wysokości 5% wynagrodzenia zasadniczego. Obecny dochód E. W. (1) wynosiłby 2540,26zł brutto a netto 1836,71zł.

Pozwany w toku procesu nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności za skutki wypadku. Odpowiedzialność ta wynika z przepisu art. 822 § 1 k.c. oraz przepisów art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Strona pozwana kwestionowała wysokość dochodzonych roszczeń a także podnosiła że winny one ulec obniżeniu na podstawie art. 362kc.

Żądania pozwu opierają się na przepisie art. 446 § 1, 2, 3 oraz 4 k.c. Wskazany przepis tworzy samodzielną podstawę dla roszczeń osób bliskich, które należą do kręgu tzw. osób pośrednio poszkodowanych w wyniku śmierci osoby.

Podstawą dochodzenia odszkodowania jest przepis art. 446 § 3 k.c. Zakładając, że E. W. (1) żyjąc i pracując tylko zawodowo i zarabiając tylko tak jak jej koleżanki na podobnym stanowisku mogłaby przyczynić się materialnie dla potrzeb rodziny na sumę ok. 660.000zł( 1836zł x 12 miesięcy x 30 lat). W tej sytuacji żądanie powódki A. W. (1) o wypłatę z tego tytułu kwoty 20.000zł Sąd uznał za bardzo umiarkowane i wyważone. Materiał dowodowy zebrany w sprawie w pełni uprawnia stwierdzenie, że śmierć matki powódki doprowadziła do znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej nie tylko w aspekcie materialnym, który można wyliczyć, ale też w płaszczyźnie materialnej trudnej do wychwycenia lub wyliczenia takiej jak pomoc w życiu codziennym jaką świadczy sobie najbliższa rodzina.

Żądaną kwotę odszkodowania Sąd pomniejszył o 50% przyczynienia się E. W. (1) (co zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia).

Podstawą dochodzenia renty jest art. 446 § 2 zd. 1 k.c., zgodnie z którym osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego.

Bezspornym jest, że na zmarłej E. W. (1) ciążył ustawowy obowiązek alimentacyjny względem jej córki.

Zdaniem strony pozwanej otrzymywana przez powódkę renta z ZUS-u i oraz dodatek z tytułu samotnego wychowania dziecka 170zł w pełni rekompensuje straty materialne związane ze śmiercią matki, a zatem świadczenie rentowe nie należy się. Tej argumentacji Sąd nie podzielił. Po pierwsze, pozwany nie przyjął lub nie chciał przyjąć do wiadomości, że dodatek z tytułu samotnego wychowania dziecka wypłacony został tylko raz i nie jest to stale miesięcznie wypłacane świadczenie a po drugie nie przeprowadził dogłębnej analizy potrzeb dziecka i możliwości zarobkowych E. W. (1). Rozważenia w przedmiotowej sprawie wymagała zatem kwestia ustalenia wysokości renty uzależnionej do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego.

W świetle ustalonego stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie należało stwierdzić, że obydwoje małżonkowie W. utrzymywali rodzinę z pracy zarobkowej, a dodatkowo zmarła zajmowała się prowadzeniem domu i wychowaniem córki co w praktyce oznacza, drugi etat pracy” i ma wymiar materialnym na poziomie co najmniej najniższego wynagrodzenia. To wszystko uprawnia do twierdzenia, że praca E. W. nie sprowadzała się tylko do zarobków na poziomie ok.1800zł. Możliwości zarobkowe były znacznie większe. Strona pozwana podnosiła, że status materialny nie uległ zmianie chociażby z tego względu, że powód uzyskuje dochód z wynajmu mieszkania w D.. Nie należy jednak zapominać, że powód zaciągnął kredyt na zakup mieszkania, że sytuacja rodzinna zmusiła go do zaprzestania uprawy ziemi, która przynosiła dochód, że musi wynajmować osobę, która przejęła część jego obowiązków w pracy. Dokonując kompleksowej oceny całej tej sytuacji absolutnie nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, że sytuacja materialna tej rodziny nie uległa zmianie, a co za tym idzie, że nie ma to przełożenia na dochody rodziny i na potrzeby powódki. Za życia żony M. W. nie musiał poświęcać czasu na prowadzenie domu i bezpośrednią opiekę nad córką, gdyż obowiązki te z dużym zaangażowaniem i umiętnie realizowała E. W. (1). Rola powoda sprowadzała się do zapewnienia środków materialnych rodzinie. Mógł na to przeznaczać więcej czasu i podejmować pracę, o każdej porze dnia. W chwili obecnej powód nie chce wynajmować opiekunki do dziecka i sam sprawuje opiekę, ale w zamian za to musi zatrudnić pracownika w miejsce swojej pracy zawodowej. Podstawową potrzebą, jaka pojawiła się po śmierci E. W. była opieka nad powódką. Pomoc rodziny zmarłej z pewnością jest niewystarczająca na tyle, aby ojciec powódki mógł wykonywać pracę w takim wymiarze, jak wcześniej.

To, że w chwili obecnej opiekę sprawuje rodzina, nie zwalnia osoby odpowiedzialnej do zabezpieczenia potrzeb powódki, które w tym zakresie powstały po śmierci matki. Sąd uznał, że z tego tytułu potrzeby kształtują się na poziomie około 600 zł miesięcznie. Nie może też umknąć uwadze, że potrzeby powódki to też zwiększone wydatki, związane z częstszym zakupem odzieży, obuwia. Nie można bowiem potrzeb małych dzieci przyrównać do potrzeb osoby dorosłej. Wiadomym powszechnie jest, że dzieci rosną, a zatem wymiana odzieży, czy butów odbywa się niemal co roku, co nie pozostaje bez wpływu na koszty ich utrzymania.

Reasumując potrzeby małoletniej powódki uzasadniają przyznanie renty w kwocie po 600zł miesięcznie. Kwota powyższa tak jak poprzednio została obniżona o 50%.

Roszczenie żądane było od maja 2011 i od tej daty do końca marca 2013r. Sąd z tego tytułu zasądził kwotę 6900zł (23miesiące x300zł) oraz rentę miesięczną na przyszłość płatną zgodnie z żądaniem pozwu do 10-go każdego miesiąca.

Sąd uznał pozostałe żądanie rentowe ponad przyznane za nieudowodnione, co do wysokości i nieusprawiedliwione na chwilę orzekania potrzebami małoletniej powódki, dlatego też nie zostało ono uwzględnione.

Wobec niekwestionowanej odpowiedzialności pozwanego Sąd ma uprawnienia w oparciu o art. 446 par. 4 kc do przyznania każdemu z powodów odpowiedniej sumy pieniężnej za doznaną i odczuwaną nadal krzywdę. Podkreślić

przy tym należy, że przyznane kwoty mają na celu jedynie złagodzenie tej krzywdy a nie jej całkowite naprawienie bo w tego typu sprawach jest to niemożliwe. Nie ma bowiem takiej kwoty za śmierć osoby bliskiej.

Ustalenie krzywdy, jej natężenie, czas trwania a także trwałość skutków ma zasadnicze znaczenie przy określeniu wysokości sumy odpowiedniej.

Kryteria ustalenia „kwoty odpowiedniej” na gruncie art. 446 par. 4 kc jak wskazuje kształtująca się dopiero doktryna na tle tej stosunkowo nowej jeszcze regulacji winny być najwyższe na rzecz osób, które w sytuacji osób najbliższych pozostały osamotnione. W każdym wypadku ocena wysokości zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy i kompensować nie śmierć członka rodziny, ale jego wcześniejszą utratę. W takim duch wypowiedział się również Sąd Najwyższy w jednym z ostatnich orzeczeń (sprawa IV CSK 416/11).

Odnosząc się do specyfiki tej konkretnej sprawy Sąd mając na względzie rozmiar doznanej przez powodów krzywdy i zakresu ich cierpienia uznał żądane przez M. W. i A. W. kwoty za odpowiednie i stosowne, które spełnią swój kompensacyjny charakter. Kwoty te wraz z wypłatą dokonaną przez ubezpieczyciela (na rzecz M. W. 4500zł) nie są w okolicznościach tej sprawy z jednej strony kwotami nadmiernymi, z drugiej zaś odpowiadają poczuciu sprawiedliwości i złagodzeniu krzywdy. Kwoty te obniżone zostały w stosunku do żądania o 50%.

Małżeństwo powoda był szczęśliwe i udane. Dobrze się rozumieli, mieli wspólne plany na przyszłość. Nagła śmierć żony spowodowała u powoda załamanie linii życiowej. Powód utracił nie tylko matkę swojego dziecka, ale też partnerkę, która go wspierała i motywowała. Po śmierci żony życie powoda uległo diametralnej zmianie. Koncentruje się on wyłącznie na wychowaniu córki, której stara się zapelnąć pustkę po stracie matki oraz pracy. Sensu życia upatruje jedynie w wychowaniu dziecka. Jak wskazała biegła psycholog ma nadal znaczne trudności w funkcjonowaniu w życiu społecznym, w odnalezieniu się w nowej dla niego sytuacji życiowej. Ma lęki i obawy, czy poradzi sobie z wychowaniem małego dziecka. Choć obawy te na chwilę obecną zmniejszyły się, ale nadal odczuwa poczucie krzywdy, żalu, cierpienia psychicznego, brak radości życia, poczucie pustki i braku nadziei. Ma stale obniżony nastrój, nadal potrzebuje wsparcia psychologicznego. Do chwili obecnej nie potrafi spokojnie mówić o żonie. Wspomnieniom towarzyszy płacz i cierpienie, nad którym nie może zapanować, o czym przekonał się Sąd podczas rozpraw. U powoda występuje przedłużona reakcja żałoby przekraczająca tzw. „normalny okres czasożałoby”.

Nie podzielił sąd stanowiska strony pozwanej, która powołując się na jedno z orzeczeń Sadu Apelacyjnego w Gdańsku wskazała, że z uwagi na wiek powódka nie odczuwa krzywdy w rozumieniu przepisu art. 446§4kc.

Oczywistym jest, że cierpienia i emocje małego dziecka są wyrażane zupełnie inaczej niż osoby dorosłej, ale nie umniejsza to jego krzywdy związanej z utratą matki, która dla tak małego dziecka jest najważniejszą osobą w życiu. Krzywda powódki i jej cierpienia w chwili obecnej przejawiają się z lękiem i obawą o drugiego z rodziców, co widać chociażby w jej pytaniach do ojca „czy mnie zostawisz”, a także w nieustannych pytaniach o matkę „gdzie jest jej mamusia”. Pytania te z wiekiem nasilają się. Jak wskazała biegła powódka dorastając bez matki pozbawiona została jej miłości i wsparcia co w przyszłości wiązało się będzie z doświadczaniem wielu stresów. Powódka zawsze bez względu na wiek odczuwała będzie żal i poczucie krzywdy, że nie było przy niej jej matki w najważniejszych dla niej chwilach życia. Należy pamiętać, że instytucja zadośćuczynienia ma kompensować nie tylko krzywdy danej chwili, ale również i te w przyszłości. Wobec powyższego Sąd uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy przyznanie powódce zadośćuczynienia jest jak najbardziej zasadne. Z uwagi na przyczynienie się do szkody również i jej świadczenie z tego tytułu zostało obniżone.

Odsetki od przyznanego zadośćuczynienia zasądził Sąd dla powódki od dnia 6 lutego 2012 roku tj. od upływu 30 dni od doręczenia odpisu pozwu pozwanemu zaś dla powoda M. W. od 28 maja 2011r. tj. po upływie 30 dni od zgłoszenia roszczenia pozwanemu. Powód w postępowaniu likwidacyjnym wniósł o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 400.000zł. Roszczenie to wpłynęło 27 kwietnia 2011r. Zgodnie z art. 817§1kc i terminem wskazanym w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu

Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych pozwany ma 30 dni na likwidację szkody. W tej sytuacji zdaniem Sądu należało zasądzić odsetki za opóźnienie od kwot i dat, wskazanych w sentencji wyroku.

Zdaniem Sądu zakład ubezpieczeń już w postępowaniu likwidacyjnym obowiązany jest sam do ustalenia kwoty właściwego odszkodowania na podstawie całości zebranego przez siebie materiału i niedokonanie tego w terminie powoduje stan opóźnienia, uprawniający wierzyciela do żądania odsetek, o ile oczywiście żądanie usprawiedliwione jest tak co do zasady, jak i co do wysokości. Brak jest, usprawiedliwienia do premiowania opóźnienia. W praktyce często okazuje się, że zakłady ubezpieczeń notorycznie uchylają się od obowiązku spełnienia świadczeń, następnie zasądzonych przez sądy jako oczywiste na gruncie faktów, stanowiących ich podstawę.

Jeśli chodzi o koszty pogrzebu to jak zostało wykazane na wstępie powód poniósł koszt pogrzebu w łącznej wysokości (2592+ 800+9250,01+ 2160zł). Z przedstawionej kalkulacji kwotę za usługę pogrzebową w wysokości 3488,40zł należało pomniejszyć do kwoty 2160zł albowiem tyle kosztowałyby ta usługa za pochówek jednej osoby. Wobec powyższego koszty te należało określić na kwotę 14.802,01zł. Z kwoty tej pozwany uznał kwotę 5.530,40gr i wypłacił połowę tej kwoty tj. 2765,20zł. przy czym nie wiadomym jest jakie rachunki w tej kwocie zostały uwzględnione bo brak jest w tym względzie uzasadnienia. Wynika jedynie 50% przyczynienie i zakwestionowanie rachunku za grób podwójny. Przy ustalaniu kosztów uwzględnił Sąd całą kwotę uiszczoną za pomnik, bowiem cena tego pomnika byłaby identyczna, gdyby grób był jednoosobowy. Również napis na tablicy nagrobkowej obejmował dane jednej osoby. Od kwoty 14.802,01zł odjąć należało 50% oraz kwotę wypłaconą przez ubezpieczyciela co ostatecznie dało sumę 4.635,80zł. Powód u ubezpieczyciela 18.02.11r żądał zwrotu kosztów pogrzebu przedkładając 4.03.11r. rachunki na kwotę 5.552zł (2592zł, 800zł, 2160zł). Decyzją z dnia 18.03.11r przyznano 2765,20zł a winno zostać wówczas wypłacone 2776zł, zatem odsetki od kwoty różnicy należało przyznać od dnia 19 marca 2011r. tj po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody. Fakturę za pomnik powód złożył 27 kwietnia 2011r. wraz z żądaniem. Zwrot połowy tych kosztów winien nastąpić w terminie 30 dni dlatego zwrot połowy tych kosztów sąd zasądził z odsetkami od dnia 28 maja 2011r.

Zarówno w postępowaniu likwidacyjnym jak i w niniejszym procesie strona pozwana podnosiła zarzut przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanej E. W. (1) do szkody, przy czym przyczynienie to w jednej decyzji określano na 50%, zaś w innej na 70% .

Sąd podkreślił, że zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania szkody lub zwiększenia obowiązku jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym do rozważenia możliwości zmniejszenia odszkodowania. Decyzja o zmniejszeniu jest uprawnieniem Sadu po rozważeniu wszystkich okoliczności i winy obu stron.

Zebrane w sprawie dowody (wyrok Sadu karnego i opinia biegłych wywołana w tej sprawie) nakazują stwierdzić, że winę za spowodowanie samego wypadku ponosi osoba ubezpieczona u pozwanego tj. kierowca samochodu R., który nie dostosował prędkości jazdy do panujących wówczas warunków drogowych i uderzył w prawidłowo jadący samochód kierowany przez powoda. Jednakże winą obarczyć również należało E. W. (1), która jadąc na tylnym siedzeniu samochodu nie była zapięta w pasy bezpieczeństwa, w które samochód był wyposażony. Jak wskazali biegli w tym konkretnym wypadku zapięcie tych pasów uchroniłoby ją od obrażeń, które były przyczyną jej zgonu. Gdyby E. W. (1) miała zapięte pasy bezpieczeństwa z pewnością doznałaby obrażeń podobnie jak powodowie, którzy byli zapięci w pasy, jednakże obrażenia te nie skutkowałyby zgonem. Wobec powyższego Sąd uznał 50% przyczynienie się poszkodowanej do szkody i dlatego każde z przyznanych roszczeń pomniejszył o wyżej wskazany procent.

O zwrocie kosztów Sąd orzekł w oparciu o art. 100k.p.c. M. W. dokonał opłaty sądowej od pozwu w kwocie 6.602 zł, powódka A. W. (1) zwolniona była od kosztów sądowych w całości. Powodowie reprezentowani byli przez pełnomocnika ustanowionego z wyboru. Powodowie wygrali ten proces w ok. 50% a zatem mając na względzie wynik procesu Sad zasądził połowę zwrotu kosztów procesu (3600 zł z tytułu korzystania z pomocy radcy prawnego przy

wartości przedmiotu sprawy powyżej 200 000zł, połowę uiszczonej opłaty od pozwu i opłatę od pełnomocnictwa i pełnomocnictw substytucyjnych 3x17zł.

Na opinie biegłych ze Skarbu Państwa wydatkowano łącznie 4.382,46zł. Sąd obciążył pozwanego połową tych wydatków oraz połową nieuiszczonej opłaty od pozwu A. W. (3950+ 2191,23zł) na podstawie art. 113 ust. 1 w związku z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie („wszystkie”) strony.

Apelacja powoda M. W. zarzuca zaskarżonemu wyrokowi:

- 1) naruszenie „art. 233 kpc” przejawiające się w sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że poszkodowana przyczyniła się do szkody w 50%;
- 2) naruszenie art. 362 kc przejawiające się w uznaniu, że przyczynienie się poszkodowanej do powstania szkody w 50% oznacza automatyczne zmniejszenie odszkodowania o 50%.

Wnosi o jego zmianę i zasądzenie „dodatkowo” kwoty 60.000 złotych tytułem zadośćuczynienia (art. 446 § 4 kc) oraz kwoty 7.401,01 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu (art. 446 § 1 kc).

Apelacja powódki A. W. (1) powtarzając zarzuty apelacji powoda M. W., a ponadto zarzucając naruszenie art. 108 § 1 kpc poprzez jego niezastosowanie i nierozstrzygnięcie w zaskarżonym wyroku o „kosztach zastępstwa procesowego powódki” wnosi o jego zmianę i zasądzenie „dodatkowo” kwoty 60.000 złotych tytułem zadośćuczynienia (art. 446 § 4 kc), kwoty 10.000 złotych tytułem odszkodowania (art. 446 § 3 kc) i kwoty po 300 złotych miesięcznie tytułem renty, od dnia 1.05.2011r. oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Apelacja pozwanego zarzuca zaskarżonemu wyrokowi:

- 1) naruszenie „art. 233 kpc” w zw. z art. 328 § 2 kpc poprzez pominięcie faktu, iż pozwany wypłacił powodowi kwotę 4.5000 złotych tytułem zadośćuczynienia „za śmierć żony” oraz, że dochody otrzymywane przez powodów po śmierci E. W. (1) są nie niższe niż przed jej śmiercią;
- 2) naruszenie art. 446 § 4 k poprzez przyznanie powodowi rażąco wygórowanej sumy zadośćuczynienia „nieadekwatnej do sytuacji życiowej powodów bezpośrednio po śmierci żony i matki”;
- 3) naruszenie art. 6 kc w związku z art. 446 § 2 kc poprzez uznanie, że powódka udowodniła wysokość należnej renty oraz jej „usprawiedliwione” potrzeby i przez to nie uwzględnienie sytuacji majątkowej powódki po śmierci matki, a w szczególności kwoty uzyskiwanej regularnie przez powódkę z ZUS z tytułu miesięcznej renty rodzinnej.

Wnosi o jego zmianę poprzez:

- oddalenie powództwa powoda M. W. „ponad” kwotę 30.5000 złotych tytułem zadośćuczynienia;
- oddalenie powództwa powódki A. W. (1) „ponad” kwotę 35.000 złotych tytułem zadośćuczynienia;
- oddalenie powództwa powódki A. W. (1) w kwocie 6.900 złotych tytułem „skapitalizowanej renty” za okres od dnia 1.05.2011r. do dnia 31.03.2013r. oraz w kwocie po 300 złotych miesięcznie tytułem renty bieżącej od dnia 1.04.2013r.;
- zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu, ewentualnie jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W niewielkim zakresie apelacja pozwanego jest zasadna, a apelacje powodów podlegają oddaleniu w całości.

Na wstępie należy stwierdzić, że pozwany nie neguje samej zasady swojej odpowiedzialności, gdyż nie kwestionuje zasądzonego na rzecz powódki odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 kc oraz na rzecz powoda kosztów pogrzebu na podstawie art. 446 § 1 kc, a także, iż przysługują im na podstawie art. 446 § 4 kc zadośćuczynienia tyle tylko, że nie w kwotach po 120.000 złotych lecz po 70.000 złotych (z uwzględnieniem przyczynienia się E. W. (1) do powstania szkody w 50 % i wypłaconej na rzecz powoda kwoty 4.500 złotych). Neguje zaś zasadność zasądzenia na rzecz powódki na podstawie art. 446 § 2 kc renty (tak „skapitalizowanej” jak i bieżącej).

Apelacje powodów kwestionują wyłącznie ustalenie Sądu I instancji, że poszkodowana E. W. (1) przyczyniła się do powstania szkody i obniżenie z tego tytułu zasądzonych od pozwanego roszczeń o 50 % (apelacja powódki dotyczy jeszcze kosztów procesu – o czym niżej).

Podstawowa kwestia sporna w tej sprawie to przyczynienie się poszkodowanej do powstania szkody i obniżenie przez Sąd I instancji zasądzonych od pozwanego roszczeń o 50 %.

Tego właśnie dotyczą apelacje powodów, które stawiają zarzuty naruszenia „art. 233 kpc” (zapewne chodzi o art. 233 § 1 kpc) oraz art. 362 kc.

Stwierdzić należy, że są to zarzuty całkowicie bezpodstawne, a już zwłaszcza jakoby takie ustalenie Sądu I instancji było sprzeczne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, gdyż ograniczając się do ogólnych teoretycznych wywodów apelacje te pomijają, iż tenże Sąd poczynił szczegółowe ustalenia w oparciu o takie właśnie wnioski łącznej opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej i ruchu drogowego (vide 4 i 12 strona uzasadnienia) i apelacje te tej opinii nie negują.

Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie wszystkie ustalenia i wnioski Sądu I instancji i uznaje za własne.

Skarżący powodowie mają oczywiście rację, że przyczynienie się poszkodowanej jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania, a nie takim obowiązkiem, ale Sąd I instancji wskazał dlaczego w stanie faktycznym sprawy należy uwzględnić przyczynienie się poszkodowanej do powstania szkody i obniżyć należne powodom świadczenia o 50%.

Nie ulega wątpliwości, że spowodowanie przedmiotowego wypadku drogowego obciąża wyłącznie M. P., ale to w ogromnym stopniu sama poszkodowana (jej wina) przyczyniła się do powstania tej szkody, która jest podstawą roszczeń powodów tj. swojej śmierci.

Z niekwestionowanej opinii biegłych wynika bowiem jednoznacznie, że gdyby poszkodowana miała zapięte pasy bezpieczeństwa to nie doznałaby takich obrażeń, które spowodowały jej śmierć, a zatem żyłaby (k. 176-178). Najlepszym tego potwierdzeniem są powodowie, którzy jechali tym samym samochodem razem z poszkodowaną, ale którzy mieli zapięte pasy bezpieczeństwa, gdyż doznali oni niegroźnych obrażeń, a w każdym razie nie zagrażały one ich życiu.

Stopień winy poszkodowanej (miała wówczas 28 lat), która jako jedyna nie miała w tym samochodzie zapiętych pasów bezpieczeństwa, jest więc bardzo duży i przez to jej zawinione przyczynienie się do powstania – w świetle powyższego – tej szkody (swojej śmierci) jest bardzo duże. Zgodnie z treścią art. 362 kc, zmniejszenie świadczeń następuje „(...) stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron”.

Wskazane wyżej okoliczności, a zwłaszcza bardzo duży stopień winy poszkodowanej, gdyż to brak zapięcia przez nią pasów bezpieczeństwa doprowadziło do jej śmierci, a to jej śmierć jest podstawą roszczeń powodów, w pełni uzasadniały obniżenie tych roszczeń o 50 %.

Nie ulega wątpliwości, że istnieje normalny związek przyczynowy – w rozumieniu art. 361 § 1 kc – pomiędzy brakiem zapięcia przez poszkodowaną pasów bezpieczeństwa, a jej śmiercią. To zaś umożliwiało zastosowanie w sprawie art.



362 kc (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.07.2008r., IV CSK 127/08, M. Prawn. 2009/19/1065 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.10.2008r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009/1/12).

Ustalenie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i stopnia o jaki należy obniżyć należne świadczenia, ze swej istoty ma charakter oceny i dlatego uwagi apelacji powodów co do tego dlaczego Sąd I instancji nie przyjął 30,40, 60 czy 70 % nie mogą odnieść skutku. Tym bardziej, że skarżący powodowie kwestionując stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie, „unikają” własnego stanowiska, a zawarta we wnioskach ich apelacji sugestia o braku jakiegokolwiek przyczynienia się poszkodowanej i konieczności obniżenia należnych świadczeń jest – w świetle powyższego – nie do zaakceptowania.

Skoro przy zapiętych pasach bezpieczeństwa poszkodowana nie poniosłaby śmierci – o czym wyżej – to obniżenie na podstawie art. 362 kc dochodzonych przez powodów z powodu jej śmierci, roszczeń, o 50 %, nie jest zawyżone.

Dodać należy, że w podobnym stanie faktycznym tj. gdy poszkodowana nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa i poniosła śmierć, Sąd Najwyższy w sprawie IV CSK 87/13 (Rzeczpospolita z dnia 13.09.2013r.) zaakceptował obniżenie należnych osobom bliskim świadczeń właśnie o 50 %.

Bezzasadność zarzutów apelacji powodów w tym zakresie powoduje bezzasadność ich wniosków dotyczących meritum sprawy, gdyż są one oparte na założeniu braku takiego przyczynienia się poszkodowanej.

Co do ustalenia Sądu I instancji, że powodom przysługują zadośćuczynienia w kwotach po 120.000 złotych.

Apelacja pozwanego stawiając w tym zakresie zarzuty naruszenia art. 233 § 1 kpc oraz art. 446 § 4 kc, stwierdza, że kwoty te są „rażąco wygórowane, nieadekwatne do sytuacji życiowej powodów bezpośrednio po śmierci żony i matki, których dochody są nie niższe niż przed jej śmiercią”, gdyż odpowiednie są kwoty po 70.000 złotych.

Zarzuty te są całkowicie bezpodstawne i nie mogą prowadzić do podważenia ustaleń Sądu I instancji w tym zakresie, a niektóre z w/w twierdzeń są też całkowicie chybione (o czym niżej).

Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie wszystkie ustalenia i wnioski Sądu I instancji i uznaje je za własne, z tym że w kontekście w/w zarzutów pozwanego należy dodać, iż ustalone przez Sąd I instancji zadośćuczynienia (w kwotach po 120.000 złotych) nie tylko nie są „rażąco” zawyżone, ale są bardzo umiarkowane, gdyż możliwe były kwoty wyższe. Skarżący pozwany nie neguje prawidłowych ustaleń Sądu I instancji, że pomiędzy powodami a zmarłą ich żoną i matką istniała silna i pozytywna więź emocjonalna i dlatego rozmiar ich krzywdy jest znaczny.

Powód i E. W. (1) byli dopiero od trzech lat małżeństwem, a powódka w chwili śmierci matki miała dopiero 1,5 roku.

Powód bardzo mocno przeżył śmierć żony, gdyż musiał korzystać z pomocy psychologa i czyni to do chwili obecnej. Także powódka mocno przeżyła śmierć matki i występują u niej teraz „lęki” o ojca.

Chybione są uwagi apelacji pozwanego jakoby małoletnia powódka, ze względu na wiek, nie doznawała cierpień psychicznych, gdyż takie twierdzenie nie jest uprawnione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.03.2011r., I CSK 389/10, LEX nr 848122).

Pozbawiona podstaw jest też uwaga apelacji pozwanego dotycząca sytuacji majątkowej (życiowej) powodów, gdyż zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 kc nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego, a zwłaszcza od pogorszenia tej sytuacji. Jego celem jest bowiem kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenia cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.05.2012r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823).

Także poziom stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia jedynie uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej. Wcześniejszy pogląd w tym zakresie stracił znaczenie, z uwagi na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Decydującym

kryterium jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.08.2012r. I CSK 2/12, LEX nr 1228578).

W orzecznictwie podkreśla się, że krzywda wywołana śmiercią żony (lub męża) i matki (lub ojca) – jak w sprawie niniejszej – jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez żonę (męża) i matkę (ojca), a to uzasadnia wyższe zadośćuczynienie niż w przypadku innych osób bliskich (por. uzasadnienie powołanego wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10.05.2012r., IV CSK 416/11).

Raz jeszcze należy zatem stwierdzić, że w stanie faktycznym sprawy zadośćuczynienia w kwotach po 120.000 złotych są bardzo umiarkowane.

Po uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanej w 50 % Sąd I instancji zasądził kwoty po 60.000 złotych.

Apelacja pozwanego słusznie zarzuca, że zadośćuczynienie na rzecz powoda M. W. powinno być obniżone o kwotę 4.500 złotych, gdyż taką kwotę na podstawie art. 446 § 4 kc wypłacił mu już w postępowaniu likwidacyjnym, co też ustalił Sąd I instancji i przyznał pełnomocnik powodów w odpowiedzi na apelację pozwanego. Z apelacji pozwanego należało zatem zasądzone od pozwanego na rzecz powoda M. W. zadośćuczynienie w kwocie 60.000 złotych obniżyć do kwoty 55.5000 złotych (60.000 zł – 4.5000 zł).

Co do zasądzonej przez Sąd I instancji na rzecz małoletniej powódki A. W. (1) „skapitalizowanej” renty w kwocie 6.5000 zł oraz renty bieżącej w kwocie po 300 złotych miesięcznie.

W tym zakresie apelacja pozwanego jest w pełni zasadna.

Skarżący pozwany słusznie zarzuca Sądowi I instancji, że orzekając w tym zakresie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc oraz art. 446 § 2 kc, gdyż w szczególności nie uwzględnił ustalanego faktu, iż małoletnia powódka otrzymuje rentę rodzinną, która początkowo wynosiła 643,18 złotych miesięcznie, a ostatnio wynosi 702 złote miesięcznie, zaś jej zmarła matka zarabiała „tylko” około 1.600 złotych miesięcznie (obecnie zarabiałaby niewiele więcej bo około 1.800 złotych miesięcznie).

Wysokość należnej na podstawie art. 446 § 2 kc renty alimentacyjnej zależy od potrzeb małoletniej powódki oraz zarobkowych i majątkowych możliwości jej zmarłej matki, które wyznaczają górną granicę tej renty (por. powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.05.2012r., IV CSK 90416/11).

Sąd I instancji ustalił, że potrzeby małoletniej powódki wynoszą 600 złotych miesięcznie i z tym ustaleniem należy się zgodzić, gdyż w chwili śmierci matki miała ona dopiero 1,5 roku, a i obecnie ma ona dopiero 4 lata. Potrzeby dziecka w tym wieku nie są jeszcze zbyt duże, a jak przyznał jej ojciec (powód M. W.), poza wydatkiem na przedszkole w kwocie po 210 – 220 złotych miesięcznie nie było i nie ma żadnych szczególnych wydatków na jej utrzymanie. Z uwagi na niewielkie dochody zmarłej matki, nie były i nie mogły one być zaspokajane w szerszym zakresie. Wyższe dochody (około 2.500 złotych miesięcznie) uzyskiwał i uzyskuje powód M. W. (ojciec małoletniej), który to przede wszystkim ponosił koszty utrzymania rodziny, a w tym córki, zaś jej matka (poszkodowana) sprowadzała swój obowiązek alimentacyjny wobec córki głównie do osobistych starań o jej utrzymanie i wychowanie (art. 135 § 2 kro).

Skoro obowiązek alimentacyjny wobec małoletniej powódki A. W. (1) spełniał też jej ojciec (powód M. W.), który przy tym miał większe dochody niż zmarła jej matka to ustalenie Sądu I instancji, że zmarła matka małoletniej powódki uczestniczyła w kosztach jej utrzymania w wysokości 600 złotych miesięcznie jest prawidłowe, gdyż w takim stanie faktycznym kwota taka dla małoletniej córki w wieku 1,5 roku – 4 lata nie jest zaniżona. I tak jest to około 1/3 dochodu zmarłej matki małoletniej powódki, a w jej utrzymaniu uczestniczył i uczestniczy też jej ojciec, który również jest do tego zobowiązany (art. 129 § 2 kro).

Przy uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody w wysokości 50 %, należna renta alimentacyjna wynosi więc 300 złotych miesięcznie (600 zł x 50 %), ale jak niespornie ustalił Sąd I instancji, małoletnia powódka otrzymała rentę rodzinną, która początkowo wynosiła 643,18 złotych netto miesięcznie, a ostatnio wynosi

ona 702 złote miesięcznie netto. Po jej uwzględnieniu (zaliczeniu) żądanie zasądzenia renty na podstawie art. 446 § 2 kc było bezzasadne i podlegało oddaleniu.

Dodać należy, że z uwagi na przyznaną małoletniej powódce rentę rodzinną w kwocie po 643,18 złote miesięcznie, a obecnie po 702 złote miesięcznie i prawidłowo ustalonym przez Sąd I instancji przyczynieniu się poszkodowanej do powstania szkody w 50 %, zasądzenie na podstawie art. 446 § 2 kc renty byłoby możliwe tylko wtedy, gdyby ustalić, iż zmarła jej matka uczestniczyła lub mogłaby obecnie uczestniczyć w kosztach jej utrzymania w wysokości wyższej niż po 1.286,36 – 1.404 złote miesięcznie (643,18 i 701 zł x 2 x 50%), co w świetle powyższego jest niemożliwe do przyjęcia (małoletnia powódka ma dopiero 4 lata a jej zmarła matka zarabiała tylko 1.600 – 1.800 złotych, a ponadto co najmniej taką samą kwotę należałoby też brać pod uwagę ze strony jej ojca - powoda M. W.. Oznaczałoby to, że na czteroletnią córkę jej rodzice mieliby przeznaczać miesięcznie aż około 2.600 – 2.800 złotych, co stanowiłoby też aż 60 – 65% wszystkich ich miesięcznych dochodów.

Przeprowadzone wyliczenie wykazuje oczywistą wadliwość takiego orzeczenia w tym zakresie. Z tego względu należało z apelacji pozwanego zmienić orzeczenie w tym zakresie i uwzględnione powództwo oddalić.

Apelacja powódki A. W. (1) słusznie podnosi, że z naruszeniem art. 108 § 1 kpc Sad I instancji nie orzekł o kosztach procesu pomiędzy nią, a pozwanym, gdyż w zaskarżonym wyroku znajduje się orzeczenie o kosztach procesu tylko pomiędzy powodem M. W. i pozwanym (pkt VII wyroku), ale zarzut ten nie może być skuteczny.

Brak orzeczenia o kosztach procesu, a zwłaszcza, gdy na podstawie art. 219 kpc połączono dwie oddzielne sprawy powodów (vide k. 2 i 102) do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia (vide k. 156) nie może być podstawą środka odwoławczego lecz wniosku o uzupełnienie orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3.02.2012r., I CZ 164/11, LEX nr 1254636 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10.10.2012r., I CZ 116/12, LEX nr 1232744), ale powódka takiego wniosku nie złożyła.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 i 386 § 1 kpc orzekł jak w sentencji.

W związku z tym, że wartość przedmiotu zaskarżenia wszystkich apelacji była niemal taka sama, a apelacja pozwanego została uwzględniona w bardzo niewielkim zakresie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 zd. 1 in principio w zw. z art. 391 § 1 kpc koszty procesu za II instancję wzajemnie pomiędzy stronami zniósł.

13.09.2013r.

ZG/dk